GAZETA KRAKOWSKA

Nro 20.

Z KRAKOWA DNIA 10 MARCA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu 21go Posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 3 Stycznia 1822 r.

Izba Ciała Prawodawczego przystąpiła do decyzyi Budżetu przychodów na r. Etatowy 1822/23.

W Tyt: 1. Budżetu obeymuiącym podatki stałe, co do podatku podymnego przez Senat w kwocie złp. 204,819 gr. 8 proiektowanego, Kommissyia Skarbowa położyła przychód w summie 205,307 gr. 26 wyrażaiąc powiększenie z powodu nowey lustracyi kominów w myśl zapadłego prawa o podymnem wynalezionego na pałacu Hrabi Wielopolskiego przy Franciszkanach w Krakowie stoiącego, od którey powiększoney opłaty 488 złp. 8 gr. Senat Rządzący bez inicyatywy swey i wpływu Izby Prawodawczey uwolnił.

Repr: Gawroński zabrawszy głos, zwracał uwagę Izby Reprezentacyyney na Art: 3 Konstytucyi stanowiący, iż prawo nie może nigdy postanowić zaięcia na Skarb własności Obywatela, dotego przeto Artykułu właśnie odnosząc przypadek przytoczony Domu Hr. Wielopolskich przy ulicy Franciszkańskiey położonego, który przez prawo Seymowe r. 1667. Vol. IV karta 940 iako na gruncie Ziemiańskim postawiony, do Ziemiańskich ciężarów przez toż prawo był tylko obowiązanym iako się ma z całym swym obwodem, te zawsze ponosił, a prawo iego przy odmianie nawet praw i Konstytucyi przez wszystkie Rządy tu exystuiące było szanowane, znaydował przeto Mowca obrazę oczywistą prawa własności przez przypuszczenie iakowey w nim zmiany, wspomniony Dom nie ma i nieprzywłaszcza sobie żadney Jurysdykcyi, owszem każdey Władzy Konstytucyyney podlega, od żadnych ciężarów nie wyłącza się, a używaiąc z Współobywatelami tego kraiu równey opieki prawa, wyłączonym bydź od niey nie może pod żadnym tytułem bez wyraźney obrazy Karty Konstytucyyney; z przytoczonych przeto dowodów mniemał Mowca, niemożność dopuszczenia zmiany, gdyż gdyby udało się dziś zniszczyć iednę własność prywatną, lub iey prawa nadwerężyć przyszłaby koley na inną, a zapewne więcey prawo własności niż czyiekolwiek w tem mniemanie szanować wypada, dla tego Repr: Gawroński maiąc na celu interes dotyczący się ogólnego dobra, sądził zastanowienie się nad tym przedmiotem bydź ważne i niedo-

puszczające żadnych zmian do nadwerężenia własności Obywatelskich dążących.

Marszałek Seymu obiaśniaiąc okoliczności tyczące się podatku dymowego z pałacu Wielopolskich oznaymił, iż przy lustracyi dymów wzięto mylnie pałac iakoby za natury Mieyskiey, gdy tymczasem ten stoi na gruncie Ziemiańskim, z którego tytułu opłaca podatek ofiary 24 grosza, Senat przeto maiąc sobie wykazane prawa tegoż pałacu Konstytucyiami Polskiemi stwierdzone, prostuiąc zaszłą omyłkę, zwrocił go do należnego porządku w opłacie iak dawniey była ustanowioną.

Repr: Soczyński wyraził, iż zapadłe prawo podwyższaiące z nowey lustracyi podatek dymowy iest obowiązuiącym, Senat takowe zmieniać nie mógł bez wpływu reprezentacyi, żadne zaś przywileie pałacowi Wielopolskich służyć nie mogą, gdyż Konstytucyia kraiu tuteyszego zatwierdziła tylko przywileie Biskupstwa Krakowskiego i Akademii, innych zaś przywileiów nie zna.

Repr: Lipczyński wniosł, iż przytoczona przez Repr: Soczyńskiego ustawa daie wolność żądania sprostowania dymów, a przezto z tey ustawy iest zasada prawna w zmnieyszeniu podatku dymowego.

Repr: Hr. Wodzicki oświadczył, że zmnieyszenie podatku dymowego z pałacu Wielopolskich nie iest skutkiem przywileiów tylko natury gruntu, na którym plac stoi w stosunku tym iak iaka wieś, przeto gdy iest pociągniony pod opłatę ofiary 24 grosza, ma prawo żądania wyłączenia od podatku dymowego w stosunku domów Mieyskich przez ustawę oznaczonego.

Repr: Soczyński utrzymywał, iż Konstytucyia kraiowi temu nadana nie zna różnicy natury gruntu, a tak prawa pałacu Wielopolskich wyprowadzane są tylko z przywileiu.

Marszałek Seymu oznaymił, iż Kommissyia Organizacyyna z woli Nayiaśnieyszych kraiu tego Protektorów, działaiąca, ustanawiaiąc, że wszelka zmiana przywileiów należy do Seymu za inicyatywą Senatu, przyznała iuż tym samym przywileie, i gdy Senat niedał inicyatywę do zmiany przywileiu, rozwaga iest bezskuteczną; odnosząc zaś interes pałacu Wielopolskich do przywileiu wykazuiącego, iż grunt iest natury Ziemiańskiey, zyskuie się przekonanie niemożności zastosowania do niego opłaty podatku dymowego w stosunku Domom Mieyskim przez prawo oznaczonym.

Repr: Soczyński z powodu wniesioney exystencyi przywileiów żądał utrzymania i drukowania wszelkich przywileiów Miasta Krakowa.

Repr: Hr. Wodzicki z zasad udowodnioney natury prawa ziemiańskiego co do pałacu Wielopolskich, wniosł niemożność obkładania tegoż podwoynym podatkiem, gdy żaden dom w Mieście Krakowie przy podymnym nie płaci ofiary 24 grosza, i każden ziemianin rezolwowałby się raczey płacić podymne.

Repr: Soczyński wyraził, iż pałac Wielopolskich leży w Gminie II Mieyskiey z oznaczenia przez Kommissyią Organizacyyną i gdy się od tey nie wyłączył ulega podatkom domom mieyskim właściwym.

Repr: Librowski z powodu, iż decyzyia przywileiów należy do izby Prawodawczey wniósł, iż Senat nie mógł

wchodzić w rozpoznanie przywileiu pałacu Wielopolskich, a tem mniey zmnieyszać z tego podatek, przytem z powodu uwag Repr: Hr. Wodzickiego, iż ziemianie płacą oprócz dymowego inny podatek dodał, że oprócz podatku dymowego w mieście są czynsze ziemne, przez właścicieli domów mieyskich opłacane, gdy zatem oznaczony podatek dymowy z pałacu Wielopolskich iest skutkiem lustracyi dymów, żądał utrzymania tego, a w razie niezgodności o decyzyią sekretnemi kreskami.

Deleg: Senator Hoszowski obiaśniał, iż właściciel pałacu w mowie będącego znaydował się w posiadaniu prawa swego, ustawa stanowiąca lustracyią dymów nie obięła go, i Senat maiąc na uwadze służące mu z dawnych Konstytucyy Polskich prawo ziemiańskie i opłacaiącego podatek ofiary 24 grosza zostawił go w posiadaniu prawa, które nie iest skutkiem przywileiu, lecz Konstytucyi.

Repr: Lipczyński, przewiduiąc skutki kreskowania, iż przez utrzymanie opinii Kommissyi Skarbowey mógłby upaść przywiley służący pałacowi Wielopolskich, oświadczył się za niemożnością kreskowania i dowodził, iż oznaczanie podatku dymowego z tego pałacu będąc skutkiem omyłki lustratorów przez nieżyczną informacyią o naturze gruntu, teraz usprawiedliwione, ulega zmianie w skutek prawa o uciążliwości z lustracyi wynikaiących zapadłego, kreskowanie zatem miałoby na celu utrzymanie omyłki, co iest przeciwnem godności reprezentacyi Kraiowey.

Deleg: Senator Hoszowski wyraził podobnież, iż oznaczenie powyższego podatku było skutkiem niedostateczney informacyi* Lustratorów, można przeto zaspakaiaiąc czynione wnioski dodać w Budżecie uwagę do wyiaśnienia przyszłey reprezentacyi, ile że Senat nie decydował ieszcze ostatecznie zmnieyszenie podatku, lecz przesłał przedmiot Komitetowi z członków Senatu złożonemu dla zgłębienia i następnie w należący formie przedstawienia przyszłemu Zgromadzeniu Reprezentantów.

Repr: Mąkólski oświadczył się za skutkiem omyłki w oznaczeniu w mowie będącego podatku na pałac Wielopolskich, a Repr: Hr. Wodzicki dodał, iż pomyłkę utwierdza opłacany z pałacu podatek ofiary 24 grosza, iakiego żaden dom w mieście nie opłaca.

Marszałek Seymu przedstawiaiąc niemożność dopuszczenia kreskowania oznaymił, iż zaszłą okoliczność zniewolony byłby przełożyć Senatowi do decyzyi.

Repr: Słotwiński uznaiąc wnioski za zmianą podatku dymowego z pałacu Wielopolskich ugruntowane na prawie i Sprawiedliwości, oświadczył się za przyięciem tey zmiany, a następnie czytaiąc Art: 117 i 118 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia polit: wniósł, iż przedmiot będąc Skarbowym winien bydź w przód co do żądaney zmiany udzielony Senatowi.

Repr: Soczyński wyraził, iż nie idzie o zmianę, lecz o utrzymanie dawnego prawa co do podatku dymowego z lustracyi wynikaiącego, żądał przeto decyzyi Izby czy iest za opinią Kommissyi Skarbowey lub też za proiektem Senatu.

Marszałek Seymu słysząc 3 Człon-

ków Kommissyi Skarbowey z usprawiedliwioney omyłki popieraiących proiekt Senatu oznaymił, iż przez to nie ma iuż opinii Kommissyi Skarbowey, gdy większość iey członków iest za proiektem Senatu.

Repr: Hr. Żeleński maiąc na uwadze, iż opiniia Kommissyi Skarbowey przez wszystkich iey członków podpisana stanowi uchwałę, utrzymywał przeto trwanie teyże opinii, i zastanawiał się, że członki Kommissyi Skarbowey tak nagłę zdanie swoie odmienili.

Repr: Hr. Wodzicki Członek Kommissyi Skarbowey oświadczył, iż Kommissyia Skarbowa dla niedostatecznego obiaśnienia wprowadzonego przedmiotu uczyniła uwagi, lecz teraz zyskaiąc takowe poczytuie za obowiązek maiąc na celu dobro publiczne zmienić swą opiniią.

Repr; Mąkólski Członek Kommissyi Skarbowey wyraził, iż nie zawsze w iednym komplecie osób Kommissyia Skarbowa działa, może przeto inny był skład osób do opinii wchodzących, a tak opiniia w swey mocy pozostać musi.

Repr: Gawroński odwołuiąc się przeto do poprzednich swych uwag, żądał skutku onychże wnosząc, iż niepodobna dopuścić, aby przez opłatę podatku dymowego i ofiary 24 grosza pałac Wielopolskich był przeciążony, dodał przytem, że gdyby kto tylko okazał przywiley podobny, to skutek zapewniony mieć będzie.

Repr: Soczyński przywiodł naruszenie przywileiów Kupców przez opłacenie opłaty od wina, gdy tymczasem Art: 4 Traktatu cło iest zniesionem.

Repr: Kozłowski wyraził, iż Obywatele w niektórych częściach miasta maią przywileie Królów Polskich uwalniaiące tychże od podatków, a iednak w tych nie są utrzymanemi.

Deleg: Senator Hoszowski tłomaczył, iż to nie są przywileie, lecz Jurydyki które maiąc naturę Dóbr ziemskich podatki opłacaią tak iak z Dóbr, Jurisdykcyi iednak żadnych nie wykonywaią iako poddane Władzom mieyscowym.

Repr: Librowski żądał przeto kreskowania na opiniią Kommissyi Skarbowey i proiekt Senatu.

Repr: X. Sołtyk popieraiąc wniosek Repr: Lipczyńskiego w niemożności kreskowania, znaydował przez to poddanie w wątpliwość praw nabytych właścicielowi pałacu w mowie będącego służących.

Repr: Soczyński zażądał przeto przedstawienia przedmiotu Senatowi, iako w materyi dotyczącey przywileiu.

Marszałek Seymu oznaymiwszy doniesienie Senatowi pod decyzyią zaszłych okoliczności, odroczył Sessyią Seymu do dnia następnego 4 Stycznia 1822 roku.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.)

Leon *Chwalibogowski*,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 2 Marca.

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KROL POLSKI &c. &c. &c.

Chcąc mieć ułatwione i przyśpieszone układy o zmianę dziesięcin wytycznych na przełożenie Kommissyi Wy-

znań Religiynych i Oświecenia Publicznego i po wysłuchaniu zdań ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Nie wzruszaiąc przepisów objętych postanowieniami Naszemi z dnia (6) 18 Marca i (13) 25 Czerwca 1817 r. względem układów o zmianę dziesięcin swytycznych, dozwalamy tak obowiązanym do oddawania takowych dziesięcin, iako też pobieraiącym one, układać się dobrowolnie o zmianę ich na pewną ilość korcy żyta, tudzież o sposób i czas ich oddawania bez wpływu Kommissarzy i biegłych, stosownie do postanowienia Naszego z dnia (6) 18 Marca 1817 r. do takowych układów dotąd używanych.

Art. 2. Takowe dobrowolne układy zawierane będą przed Dziekanem lub delegowanym z Konsystorza, a moc obowiązuiącą mieć będą, skoro po opinii Właściwego Biskupa dyecezalnego i właściwey Kommissyi Woiewódzkiey zatwierdzone zostaną przez Kommissyią Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Układy te trwać będą wieczyście.

Art. 4. Co się tycze wieczystych dzierzawców i włościan, ci układów o dziesięciny zawierać nie będą mocni w dobrach Rządowych bez wiedzy i assystencyi Urzędnika przez władzę Administracyyną do tego upoważnionego; w dobrach zaś prywatnych bez wiedzy i zezwolenia właściciela gruntu lub iego pełnomocnika.

Art. 5. Ninieysze postanowienie Nasze nie wzrusza układów o dziesięciny zrobionych lub zrobić się mogących na zasadzie postanowień Naszych z dnia (6) 18 Marca i (13) 25 Czerwca 1817 r. wydanych względem dziesięcin.

Dopełnienie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, Kommissyiom Rządowem, w czem do którey należeć będzie, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 27 Grudnia 1821 roku (8 Stycznia 1822 r.)

(pod.) ALEXANDER.

Minister Wyznań Relig: i Ośw: Publicznego
(pod:) Stani: *Grabowski.*

przez Cesarza i Króla
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
(pod:) Ig. *Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod:) Ig. *Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(pod:) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości
M. *Badeni.*

W zastępstwie Sekr: Jen: Szef Biora,
Antoni *Podbielski.*

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c.

Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc Duchowieństwu i wszelkim Instytutom edukacyynym, dobroczynnym i miłosierdzia, niezawodny wpływ różnych należytości zapewnić, a przytem zapobiedz wzelkiemu pokrzywdzeniu, na iakieby dłużnicy lub ich wierzyciele mogli bydź narażeni; na przełożenie Kom-

missyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu zdań ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy:

Art: 1. Dziesięciny bądź szczegółowo hypotekowane (bądź tam gdzie są powszechne) do xiąg hypotecznych niewciągnione, ieżeli beneficyiantom lub Instytutom religiynym, edukacyynym, dobroczynnym i miłosierdzia, którym się należą, na terminie zapisami lub układami wskazanym oddane nie będą, maią bydź dla nich ściągane drogą administracyyną.

Art: 2. Przepis Art: 1 rozciąga się równie do innych funduszów duchowieństwa, i Instytutów edukacyynych i miłosierdzia na maiątkach nieruchomych hypotecznie zabezpieczonych.

Art: 3. Dłużnicy tych należności, którzyby nie chcieli ulegać exekucyi administracyyney, mogą się od tego rygoru uwolnić przez złożenie funduszu kapitalnego za poprzedzaiącem przez siebie półrocznem wypowiedzeniem.

Art: 4. Exekucyia administracyyna ściągać się tylko będzie do należności bieżących od dnia publikacyi ninieyszego postanowienia. Gdyby beneficyiat lub przełożony Instytutu więcey iak przez rok ieden po uchybionym terminie wypłaty zaniedbał prosić o pomoc administracyyną, w takim przypadku tylko o zaległość ostatniego roku udzielona mu będzie exekucyia administracyyna.

Art: 5. Exekucyia ta nie może bydź zastósowaną iak tylko do należności niewątpliwych, to iest:

a) Do dziesięcin, którym powszechnie ulegaią własności nieruchome, a w mieyscach, gdzie dziesięciny powszechnie nie należą do dziesięcin hypotecznie zabezpieczonych.

b) Do innych funduszów zabepieczonych hypotecznie.

Tam zaś gdzie hypoteka urządzona ieszcze nie iest, pomoc exekucyyna udzielana będzie na podanie beneficyiata lub przełożonego Instytutu, w tych tylko przypadkach, gdzie spór o prawo nie zachodzi.

Art: 6. W przypadkach następuiących:

a) Kiedy w xięgach hypotecznych dziesięcina lub inna należność umieszczone są iako sporowi podległe;

b) Kiedy dłużnik na podanie beneficyiata lub przełożonego Instytutu exekwowany należność funduszu kwestyonuie;

c) Kiedy zachodzi pomiędzy niemi spór o rachunek cząstkowych uiszczeń;

d) Kiedy wierzyciel lub wierzyciele exekwowanego rozumieią mieć pierwszeństwo i spór o to wnoszą;

Exekucyia administracyyna wstrzymaną bydź ma, póki spór sądownie na stronę beneficyiata lub Instytutu rozwiązany nie będzie.

Art: 7. Władze administracyyne w skutku podaney sobie prośby przez beneficyiata lub przełożonego Instytutu o pomoc exekucyyną, wydawać maią poprzednio zaskarżonemu dłużnikowi rozkaz uiszczenia należności i w przeciągu dwóch tygodni kwitu okazania, czego gdy nie dopełni, exekucyia ma bydź zesłaną, i tylko po okazaniu kwitu przez dłużnika oddaney należytości odwołaną. O zarządzoney exekucyi władza administracyyna żądaiącego uwiadomić powinna.

Art: 8. Władze administracyyne trudniąc się tylko ściąganiem należności ro-

cznych, nie mogą swey władzy rozciągać do exekwowania funduszów kapitalnych lub rozsądzania sporów prawnych. Czynności te należąc do magistratur sądowych załatwiane będą drugą bądź w sposobie szybkiego bądź zwyczaynego postępowania podług rodzaiu sporu i przepisów procedury cywilno-sądowey.

Art: 9. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, Kommissyiom Rządowem, w czem do którey należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 22 Stycznia 1822 r.

(podpisano) *Zaiączek.*
Minister Wyznań Relig: i Oświec: Publicznego
(pod.) Stan: *Grabowski.*
Radca Sekretarz Stanu, Jen: Brygady
(podp:) *Kossecki.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości
(podpisano) M. *Badeni.*
W zastępstwie Sekr: Jen: Szef Bióra,
Antoni *Podbielski.*

Z Paryża d. 20 Lutego.

Proiekt do ustawy względem dozoru dzienników przyięty został d. 16 w wieczór w izbie Deputowanych większością 219 głosów przeciw 137. Przeważyli zatem Ministrowie. Około 400 mowców mówiło za i przeciw temu proiektowi. Wczoray złożył go Prezes na czele deputacyi Królowi, który do izby Parów wniesiony zostanie.

Oprócz rażących obrazów tyczących się Bonapartego, zabrano także ich kamienne ryciny.

Wytacza się teraz pod sąd ważna sprawa, idzie bowiem o 150,000 rocznego dochodu. Gdy Marszałek Massena będący iuż Xciem Rivoli, wyniesiony został na Xcia Esslingen, oznacza wydane mu na ten zaszczyt dyploma, że ieżeliby po swey śmierci zostawił kilku synów, starszy nosić ma nazwisko z całem uposażeniem tytuł Xcia Esslingen, a drugi tytuł Xcia Rivoli. Ziściło się przewidziane zdarzenie; zwycięzca pod Zurich, obrońca Genui, który przed kilku laty umarł, zostawił dwóch synów. Pierwszy został Xciem Esslingen, a drugi Rivoli. Starszy umarł w roku zeszłym bezdzietni, a młodszy żądał i otrzymał od Ministra skarbu pozwolenie obięcia prawem spadku tytułu i dochodów Xcia Esslingen. Większa część tych dochodów składała się z akcyy kanałów Orleanu i Tuluz; ustawa zaś w Grudniu 1814 stanowi, iż gdy ten tytuł wygaśnie, akcyie wrócić się maią do dawnych posiadaczów, któremi iest rodzina Caraman. Ostatnia pociąga zatem Xcia Rivoli do sądu o odstąpienie tego tytułu i akcyy.

X. Pradt obrany został deputowanym w departamencie Loary.

Xże Raguzy (Marmont) skaliczył się tu niedawno w głowę przez wywrot iego kariolki.

Xże Chrystyian Duński iadł onegday z swoią małżonką u Króla obiad.

Powietrze tey zimy tak tu było piękne, iż wszystkie budowy w iesieni rozpoczęte mogły bydź daley prowadzone. W lasku Bulońskim widać teraz

tyle powozów, iak w lecie na Longchamp.

Xżę Angouleme odwiedził 16 b. m. w towarzystwie Ministra spraw wewnętrznych szkołę Ludwika wielkiego. Na powitalną mowę przełożonego odpowiedział: "Z tego wszystkiego, co tu widzę, iestem bardzo kontent. Młodzież ta iest nadzieią Francyi. — Młodzieży! kochay Boga, oyczyznę, Króla i ustawy, które dla szczęścia ludu swoiego nadał Francyi.„

Z Londynu d. 22 Lutego.

Wczoray Lord Athorp w izbie niższey mówił o teraźnieyszym stanie narodu, i zakończył rzecz swoią wnioskiem: "że mniemaniem izby iest, iż proponowane przez Ministrów Królewskich zmnieyszenie podatków nie odpowiada słusznem oczekiwaniom ludu.„ Odrzucono ten wniosek, a w mieysce iego przyięto następuiący dodatek Pana Robinsona do propozycyy Ministrów: 1) Że nadwyżka w dochodach w r. 1823 rachowana bydź może do 5 millin: 160,000, a zatem przechodzi 260,000, które izba w roku 1816 na pomnieyszenie długu narodowego przeznaczyła. 2) Że izba z ukontentowaniem widzi, iż przez tę nadwyżkę i zmnieyszenie prowizyi od papierów od 5 na 4 od sta znaczna może bydź ludowi w podatkach na teraźnieyszy rok uczyniona ulga.

Lord Londonderry wniósł w teyże izbie o ponowienie kommissyi rolniczey, do którey obrane zostały te same osoby co w roku zeszłym, to iest ten sam Lord, PP. Brougham, Baring, Ricardo, i t. d.

Dowodca zamku Chester odebrał rozkaz posłania do Irlandyi 35,000 ostrych ładunków, które natychmiast kanałem Liwerpoolskim wyprawione zostały.

Katolicy Irlandscy w Dublinie ułożyli prośby do obu izb Parlamentu o przypuszczenie ich do praw obywatelskich, które Lord Donoughmore i P. Plunket podać maią.

Słychać, iż nasz Monarcha postanowił przesłać Królowi Duńskiemu order podwiązkowy, i że zawieść go ma Mistrz obrzędów izby wyższey Parlamentu, P. Tyrwight, tudzież o zawarciu ścisleyszego przymierza między Angliią i Daniią.

Bey Trypolitański mianował szwagra swoiego, Sidy Hassuna D'Ghies, posłem swoim przy Dworze tuteyszym, który złożył Królowi list wierzytelny. Jest on synem pierwszego Ministra Beja.

Na wyspach Jońskich Cefalonii, Zante, Jtaka i Cerigo założone bydź maią warownie.

Zdaie się, iż dotychczasowe ceny pszenicy i mąki nie zmienią się u nas do przyszłey iesieni.

Listy z Amsterdamu donoszą, iż tamteyszy dom kupiecki podiął się dostawić Grekom kilkanaście tysięcy karabinów, które maią bydź Angielskiemu kupcowi do Marsylii dostawione. Na całym stałym lądzie zakupowanych teraz bydź ma wiele karabinów, których średniego przecięcia cena iest do 1 funta szterlinga.

Z Port-au-Prince na wyspie Hayti piszą pod d. 29 Grudnia, że Prezydent Boyer pod wielkiemi karami zabronił wywozu złota i srebra.

DODATEK
DO Nro 20.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 MARCA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Madrytu d. 8 Lutego.

Rodzina Królewska odiedzie po iutrze do letniego zamku Araniuez o 7 godzin drogi ztąd leżącego. Niechętni rozpuszczaią wieść, że Król uda się do Francyi. Podczas tryumfalnego tu wiazdu Jenerała Riego d. 15 b. m. nie będzie zatem rodzina Królewska obecną. Fakcyoniści dokładaią ciągle starania do nakłonienia pułków do buntu.

Na posiedzeniu Stanów d. 5 była rzecz o zayściach dnia poprzedzaiącego w stolicy tuteyszey, i jednomyślnie wyznaczona została Kommissyia do zgłębienia środków, iakich rząd w tey mierze użył, i oraz polania sposobów do zapobieżenia na przyszłość podobnem zdrożnościom. Kommissyia została zaraz na tem samem posiedzeniu obrana. Jenerał Quiroga rzekł z tego powodu: "Wiadome mi są zaszłe dnia wczorayszego zdrożności, ale nie tayno mi także, że podobneż dnia onegdayszego widzieć się dały, i że okrzyki: niech żyie konstytucyia, niech żyie wolność, niech żyie Riego! przerywane także były głosami: niech żyie nieograniczony Król, śmierć Riego, śmierć Quirodze! Przykro przychodzi mi powiedzieć, że ani naród, ani reprezentuiące go Stany nie potrafią podobnem zdrożnościom zaradzić, ieżeli nie będzie ich początek wyśledzony. Rząd sam winien wszystkiemu co zaszło." Tu mowca wyiaśnił obszernie w czem władze uchybiły, dla utrzymania porządku, i mowił daley: "w wczoraiszem niegodziwem napadzie na godnego moiego kollegę, Hr. Toreno, nie uważam znieważenia iego osoby, ale reprezentanta narodu, który za swoie tylko zdanie był napadniony, a do obiawienia takowego każdy z reprezentantów ma prawo." — P. Martines de la Rosa przeciwny był temu wnioskowi, ponieważ (iak mowił) zdawałoby się, że Stany uwodzą się duchem stronnictwa lub zemsty. Na napady burzycielów powinny tylko odpowiedzieć dalszem swoim działaniem. Usprawiedliwiał środki władz, i zapewniał, iż prosił o cofnienie przed iego domem postawioney straży, ponieważ ufaiąc swoiemu sumieniowi, doczekać się chciał, czyli tyrynija wyrwie go z iego domu i zamorduie. — Hr. Toreno zabrawszy głos, sprzeciwiał się z podobnychże powodów powyższemu wnioskowi i dodał: Napadniono mnie niespodzianie, i lubo wielbię sposób myślenia P. de la Rosa, nie mogę go iednak w tym punkcie naśladować; będę owszem na przyszłość bardzo ostrożnym, i każdy napad starać się będę odeprzeć. — Po uchwaleniu powyższego wniosku, postanowiły Stany większością 94 głosów przeciw 81 iż proiekt względem ograniczenia wolności druku pod rozwagę wzięty zostanie.

Podczas tego posiedzenia zgromadziła się znaczna kupa ludu przed pałacem Stanów, oczekuiąc zapewne na Hr. Toreno. Wyszedł on, ale obok Jenerała Morillo, który nakazał patrolowi zaprowadzić go do domu. Lud ścigał go okrzykami: niech żyie Riego, niech żyia oyczyzna, konstytucyia i wolność druku! Daley nic nie zaszło i kupa rozeszła się zwolna. W wieczór wydał prefekt obwieszczenie, zabraniaiące okrzyków po ulicach i kupienia się przed pałacem Stanów.

Na posiedzeniach d. 6 i 7 roztrzą-

sały Stany projekt względem ograniczenia wolności druku i przyięły pierwsze 10 artykułów, co wnosić każe, że i resztę przyymą.

Posiedzenia nadzwyczaynych Stanów ukończą się d. 14 b. m. Stosownie do konstytucyi przygotowawcza junta zwyczaynych Stanów, które d. 1 Marca posiedzenia swoie rozpoczną, zbierze się d. 15 b. m.

Jenerał Campverde wprowadził d. 5 b. m. nowego Prefekta P. Albistu do Sewilli na czele 2 pułków jazdy po 120 ludzi i 3 piechoty.

Jenerał Riego oczekiwany tu iest między 14 i 16 b. m. D. 3 wyiechał z Walencyi, obieżdżaiąc przez Alikante Andaluzyią; żona iego przybyła tu d. 5.

Brygadyier Jaureguy, który dotąd w Kadyxie dowodził, udaie się do Ciudad Real, póki nie ziadą się przeznaczeni na iego sędziów jenerałowie do Madrytu.

W Zamora wybuchnęły d. 27 z. m. znaczne zaburzenia, które dopiero d. 30 uspokoione zostały. W Pampelunie zaszły także zaburzenia, ale w krotce uśmierzone zo...

I...ug doniesień z Burgos zchwytany pr... woyska konstytucyyne towarzysz Merinosą, miał nader ważne dać wyiaśnienia względem znakomitych osób należących do iego zamachów, a mianowicie Infanta Karola.

Z Korfu d. 14 Lutego.

Doniesienia z Pelopenesu do początka Stycznia zawieraią w treści: Strona Mainotów przezwyciężyła i kongres narodowy przeniesiony został do Vrachori. Demetryi Ipsylanty uznany przez niektóre pod iego rozkazami zostaiące oddziały woyska Cesarzem Hellenistów, mało znalazł głosów w powszechnem zgromadzeniu deputowanych. Deputowani od wysp oświadczyli: że nie przybyli dla ustanowienia ogólnego kształtu rządu, ale dla utwórzenia ligi na wzor północno-amerykańskiey, i że każda prowincyia ma prawo rządzenia się wedle upodobania. Toż powiedzieli deputowani od Suli, Achai i Tessalii, którzy uznaią tylko zwierzchnikiem Odys...usza. Albanczykowie mowili za Ali Baszą, którego dwóch deputowanych reprezentowało. Nakoniec uchwalono, że kongres narodowy iest tylko w sprawach pokoiu i woyny naywyższą władzą, i że każdy wodz powinien podać mu swoie plany i żaden nie może bez iego zezwolenia działać. Kolokotroniego starszy syn utracił dla bezprawiów i oszustw godność wodza.

Gdy dowiedziano się, że flotta Turecka zamyśla opuścić w krótce Dardanelle, dla opatrzenia posiadanych ieszcze przez Osmanów twierdz w woienne potrzeby, przeto Nawarchowie przyrzekli wysłać do tych okolic 100 większych statków.

Deputowany od Samos doniosł narodowemu kongressowi, że iego ziomkowie zabrali przeszło 20 Tureckich i Egipskich statków, i że przez swoie wylądowania na brzegi mnieyszey Azyi przywieźli mnostwo woiennych i żywności potrzeb, wraz z wielu jeńcami do Samos. Za ostatnich, których do 3000 liczą obiecuią sobie znaczny okup. Wyspa ta rządzoną iest przez senat i mocno obwarowaną.

Wicekról Egiptu uzbroił dokładnie drugą flottę przeciw Greckiem wodom, a mianowicie Kandyi, która składa się z 6 wielkich i około 20 mnieyszych okrętów; ma na sobie kilka tysięcy lądowego woyska i iest dostatecznie w żywność i potrzeby woienne opatrzoną. Rzeczony Basza otrzymał od Porty zapewnienie posiadłości wyspy Kandyi.

TEATR NARODOWY.

W przyszły w Wtorek, to iest dnia 12 Marca 1822 roku, na Benefis Ignacego Romanowskiego, dana będzie nowa, tu ieszcze niewidziana, a zabawna Komedyia w 4 Akach z Francuzkiego przez Aloyzego Żółkowskiego przestosowana, pod nazwiskiem: **Staropolski Szlachcic i Wielki Swiat.**

DONIESIENIA.

Pisarz Tryb: I. Jnst: W. M. Krakowa podaie w myśl Art: 681 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż dom pod L. 169 w żydowskim mieście Kazimierzu, Ulicy żydowskiey Gminie X. W. M. Krakowa Okręgu II. sytuowany, Starozakonnych Manuela i Mortko Herszlowiczów braci, w domu tymże zamieszkałych, dłużnie... Na żądanie W. Wincentego Kirchmayera Kupca i O. M. Krak: w Krakowie pod L. 496 zamieszkałego, iako właściciela Handlu pod Firmą J. F. Kirchmayer i Syn w Krakowie exystuiącego, działaiącego, od którego czynność

nin'eysza Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 zamieszkały w Sałach popiera, przez publiczną licytacyią sprzedany zostanie, a to z mocy obligu Urzędownego przez wyżey rzeczonych Starozakonnych solidarnie z Starozakonnemi Kopel i Ryfką Gottesfurchtami Małżonkami przed W. Antoniem Matakiewiczem Notaryuszem M. K. w dniu 22 Stycznia 1819 r. na summę 2136 Złp na rzecz wymienionego wyżey Handlu wydanego, na zaspokoienie teyże summy 2136 Złp. w monecie srebrney courant z procentami i kosztami.

Zaięcie domu tego uskutecznionem zostało przez Ur. Henryka Salomonskiego Komornika w dniu 5 Lutego r. b. 1822, którego kopiie Staroz: a) Manuelowi, b) Mortkowi Herszlowiczom braciom, c) Staroz: Leyblowi Cukier Ręczycielowi dłużnikom, d) W. Macieiowi Mączeńskiemu Wóytowi Gminy X. M. K. e) W. Jakóbowi Miętuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu M. K. Okr. II. i f) Kassie Główney M. K. przez Pawła Płaczkowskiego Woźnego wręczonemi zostały.

Nadto Protokół zaięcia tego w Księgi hypoteczne M. K. Vol: III. K. Z. N. na karcie 293 Nro. 59 dnia 9 Lutego 1822 r. — tudzież w księgi Trybunału I Jnst: M. K. Vol: III. Z. N. na karcie 740 Nr. 88 dnia 25 Lutego 1822 r. w pisanym został. Mieszkańcami domu zaiętego są:

1) Starozakonny Lewek Goldszeyder, dzierżawi izbę z przysionkiem za pięć dukatów rocznie.
2) Staroz: Salomon Torbe, dzierżawi iednę czwartą część izby na froncie za pięć dukatów rocznie.
3) Staroz: Salomonowa Roże, dzierżawi iednę czwatą część izby na froncie za ieden dukat rocznie.
4) Staroz: Bayla Joufowa, dzierzawi iędnę czwartą część izby na froncie za dwa dukaty rocznie.
5) Staroz: Manuel Gottesfurcht, dzierżawi kram ieden za sześć dakatów rocznie.
6) Staroz: Joahim Buchbinder, dzierżawi kram drugi za sześć dukatów rocznie.
7) Staroz: Szyfra Eliaszowa, dzierżawi kramik mały za 40 Złp. rocznie.
8) Nadto mieszkaią tamże dłużnicy i przy nich w oddzielnym Alkirzu Staroz: Kopel i Ryfka Gottesfurchtowie, a ieden kram iest nie wynaięty.

Pierwsza publikacyia warunków przedaży dnia 16 Kwietnia r. b. na Audyencyi Tryb: I. Jnst: M. Krakowa nastąpi w godzinach rannych, a dalsze według Art: 702 K. P. S. odbędą się. — W Krakowie d. 28 Lutego 1822 roku.

Kuliczkoki, Pisarz.

Nr. 4698. Wydział Skarbowy Sekcyia II.

Kommissyia Woiewództwa Krakowskiego.

Gdy Dzierżawa Ekonomii Rządowey Lelów w Obwodzie Olkuskim Powiecie Lelowskim położoney z należącemi do niey Folwarkami Slęzany i Sokolniki, którey prætium fisci w ogóle Złp. 10,536 gr. 9 wynosi z dniem 31 Maia r. b. 1822 expiruie, przeto Kommissyia W. Kr. oznaczaiąc termin konkurrencyi do Dzierżawy pomienioney Ekonomii na lat 12 po sobie idące wypuścić się maiącey na dzień 30 Marca 1822 r. wzywa chęć maiących aby dowodami kwalifikacyi postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z daty 24 Stycznia 1818 r. przepisanemi iak równie gotowizną iedney raty kwartalney w stósunku roczney Summy dzierżawney na Vadium złożyć się winney opatrzeni w oznaczonym terminie, deklaracyie swe o pomienioną Dzierżawę do Bióra Kommissyi Woi: Krak: podali, gdzie o warunkach kontraktu, a mianowicie w Wydziale Skarbowym Sekcyi II. zainformować się mogą. — W Kielcach d. 23 Lutego 1822 r.

Radzca Stanu Nadzwyczayny Prezes (podp:) Wielogłowski. Sekretarz Jener: (podp:) Zamoyski. Za zgodność Chybowski.

W dniu 13 Marca 1822 r. o godzinie 10 zrana, odbędzie się publiczna licytacyia w Kamienicy na Kazimierzu pod L. 92 przy ulicy Szewskiey stoiącey, na wydzierżawienie w teyże pierwszego piętra z strychem i piwnicą od dnia 1 Kwietnia r. b. tudzież sklepu, izby i piwnicy na dole od d. 1 Maia r. b. 1822 na rok ieden, warunki wydzierżawienia tychże przed rozpoczęciem się licytacyi odczytane będą. Życzących sobie zalicytować zaopatrzonych w vadium część 10tą roczney dzierżawy, na oznaczony czas i mieysce zaprasza. — W Krakowie d. 9 Marca 1822 r.

I. Jurzyński, Kom. Sąd.

Podpisany Komornik Sądowy uwiadomia ninieyszem szanowną Publiczność, iż dnia 12, 15 i 17 Marca 1822 r. i następnych dni targowych i niedzielnych m. i r. b. o godzinie 10tey ranney, a o 3 z południa w Krakowie w gmachu Sukiennic odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyią w drodze exekucyi Sądowey prawnie zatradowanych rozmaitych towarów żelaznych, norembergskich, kramarszczyzny i t. p. Chęć licytowania maiący w oznaczonym terminie i czasie z gotowemi pieniądzmi kurrant przybędą. — W Krakowie d. 5 Marca 1822 r.

Jarzyński, Kom: Sąd:

Dnia 13 b. m. i r. o godzinie 10tey ranney na Kazimierzu przy Krakowie w domu pod L. 92 stoiącym odbędzie się publiczna licytacyia wydzierżawienia pierwszego piętra z piwnicą i strychem do tego należącym, tudzież sklepu na dole ze stancyią temuż przyległą, a to na rok ieden, który co do pierwszego piętra zacznie się od 1 Kwietnia r. b. a skończy się 30 Marca r. p. 1823. Co do sklepu na dole i stancyi zacznie się od dnia 1 Maia r. b. a skończy się 30 Kwietnia r. p. 1823, warunki tey dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi będą odczytane. Ktoby sobie życzył takowe zalicytować zaopatrzony w vadium złp. 50, raczy się znaydować w oznaczonym mieyscu i czasie. — W Krakowie d. 9 Marca 1822 r.

T. Jarzyński, Kom. Sąd.

Pisarz Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i J. Okr:, podaie w myśl art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż Kamienica w Krakowie przy Ulicy Żydowskiey w Gminie III. Okręgu I. pod L. 379 stoiąca P. Filipa Gancarczyka O. M. K. piekarza w teyże Kamienicy pod L. 379 zamieszkałego własna, na żądanie Starozak: Lewka Weytzenblum Handlarza zboża przy Krakowie na Kazimierzu pod L. 90 zamieszkałego, od którego Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 zamieszkały w Sądach Rzpltey Krakowskiey ninieyszą czynność popiera, przez publiczną Licytacyą w drodze wywłaszczenia sprzedaną zostanie, a to z mocy Wyroków Sądowych następuiących:

a) Sądu Pokoiu M. K. O. I. d. 26 Stycznia 1820 r., w sprawie o 198 złp.
b) Sądu Trybunału I. Inst: M. K. d. 22 Lutego 1820 r.
c) Tegoż Sądu d. 2 Czerwca 1820 r. nakoniec
d) Tegoż Sądu d. 11 Lipca 1820 w sprawie o 555 złp. gr. 15 z procentami i kosztami między Star: Lewkiem Weytzenblum, a P. Filipem Gancarczykiem zapadłych, na satysfakcyą wyżey rzeczonych summ 198 złp: i 555 złp: 15 gr: Staroz: Lewkowi Weitzenblum od P. Filipa Gancarczyka zasądzonych.

Zaięcie Kamienicy tey uskutecznionem zostało przez Ur. Woyciecha Skorczyńskiego Komornika w dniu 25 Września r. 1821.

Kopiie Protokułu zaięcia stosownie do przepisów prawa, a) P. Filipowi Gancarczykowi Debentowi, b) P. Jackowi Pietrzykowskiemu Dozorcy, c) W. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu M. K. O. I. d) W. Mateuszowi Koniecznemu Woytowi Gminy III. wszystkim w Krakowie zamięszkałym przez woźnego Jacka Pietrzykowskiego wręczonemi zostały.

Tenże Protokół zaięcia w Księgi hypoteczne Miasta W. Krakowa i J. O. Vol. III. Karta 281. Nr. 57 dnia 20 Października r. 1821., zaś w Kancelaryi naszey Pisarze Trybunału w Księgę III. zaięców nieruchomości pod L. 86 od stronnicy 721 do 732 wpisanym został. Mięszkańcami Kamienicy tey są: Prócz Dziedzica P. Filipa Gancarczyka z familiią swą na dole mięszkaiącego, mięszkaią; a) P. Jan Podolski z familiią za czynsz roczny 7 czer: zł. b) P. Franciszek Twardzikowski z familiią za czynsz roczny 7 czer: zł. c) P. Stefan Sakowski z familiią za czynsz roczny 40 zł. pol.

Pierwsza publikacyia warunków przedaży w dniu 8 Stycznia r. b. 1822 na Audyencyi Wys: Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa pod L. 106 posiedzenia swe w Krakowie odbywaiącego w godzinach przedpołudniowych odbyła się, a dalsze według Art: 702 nastąpiły. — W dalszem postępowaniu nastąpi licytacyia przedstanowcza, a to w dniu 26 Marca r. b. 1822 na Audyencyi Wys: Trybunału I. Inst: W. M. K. w godzinach przedpołudniowych, na którą chęć licytowania maiący wzywaią się. Cenę pierwszego wywołania ustanowia popieraiący licytacyią w summie 2431 Złp. — W Krakowie dnia 5 Marca 1822 r.

Kuliczkowski, Pisarz.